

Partia Zmiana szykowała książkę o śmierci Leppera

20 maja 2016

Przedwczoraj Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego aresztowała Mateusza Piskorskiego, lidera opozycyjnej partii Zmiana, i przeprowadziła szereg przeszukań w mieszkaniach członków zarządu partyjnego oraz w biurze partii. Sputnik poprosił o komentarz sekretarza partii Zmiana Tomasza Jankowskiego, którego także dotknęły polityczne represje.

– Wiemy, że ABW przeprowadziła wczoraj przeszukania w mieszkaniach członków zarządu partii Zmiana oraz w biurze partii. Wiemy też, że został aresztowany lider partii Mateusz Piskorski...

– Tak. ABW aresztowała wczoraj Mateusza Piskorskiego. Jeśli chodzi o przeszukania, to dokonano ich w mieszkaniach członków zarządu, m.in. w moim mieszkaniu, w mieszkaniu Mateusza, Konrada Rękasa, jednej działaczki partyjnej. Dzisiaj w siedzibie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest przesłuchiwany Nabil Malazii, wiceprzewodniczący partii.

Jeśli chodzi o przeszukanie w biurze, możemy je nazwać kradzieżą, dlatego że czynność odbyła się nielegalnie, kiedy w biurze nikogo nie było. Agencja ABW wyniosła wszystkie dokumenty członków partii, sprzęt nagłaśniający, a nawet flagi Zmiany. Najbardziej uderzającym faktem kradzieży jest to, że zabrano wszystkie deklaracje członków związku zawodowego „Zmiana – Jedność Pracownicza”, z którym współpracujemy. Fakt ten bezpośrednio zagraża pracownikom, bo w Polsce związki zawodowe nie muszą udostępniać pracodawcom wiadomości, kto należy do związku zawodowego. Natomiast w tym momencie ABW dysponuje wszystkimi danymi członków związku. Spodziewamy się, że represje dotkną nas bardzo szeroko.

– Czy spodziewacie się Państwo jakiejś reakcji podczas

konferencji prasowej, jakiejs oficjalnej informacji ze strony ABW?

– Spodziewamy się, że ABW będzie się zasłaniać tajemnicą śledztwa. Ja natomiast powiem, że nie mamy absolutnie nic do ukrycia i będziemy otwarcie mówić o tym, co się dzieje. Skoro oskarżenie wobec nas pada publicznie, to my mamy prawo publicznie się bronić. Żadne działanie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie zdoła zamknąć nam ust. Jesteśmy zdecydowani na walkę.

Mamy pewne domysły, dlaczego stało się to właśnie teraz. Akcja odbyła się w dniu urodzin Mateusza Piskorskiego. Natomiast kluczowe jest to, że zbliża się szczyt NATO. Partia Zmiana organizowała przeciwko niemu protesty – my jesteśmy jedynym ruchem w Polsce, który występuje przeciwko rozmieszczaniu amerykańskich wojsk na terenie Rzeczypospolitej.

Drugą poszlaką jest to, że planowaliśmy – o czym agenci już zapewne wiedzieli, bo nas podsłuchiwali – wydanie książki na temat śmierci Andrzeja Leppera pt. „Kto zabił Andrzeja Leppera”. Ta książka mogłaby zrewolucjonizować polską scenę polityczną. Obecna władza nie ma w tej kwestii czystych rąk. Być może ABW obawiała się, że te fakty ujrzą światło dzienne. Mateusz Piskorski, jako były rzecznik Samoobrony i bardzo bliski współpracownik Andrzeja Leppera, miał wiele informacji na ten temat.

– Czy będą Państwo wystosowywali jakieś pisma protestacyjne?

– Na pewno będziemy kierowali do władz wszelkiego rodzaju pisma zaskarżające, bo, tak jak powiedziałem, doszło do bezprawnej akcji ABW. Nie było nikogo przy przeszukaniu. Agenci włamali się do biura i wykradli z niego dokumenty. Nikt nie ma prawa przeprowadzać w ten sposób czynności.

Będziemy też na pewno podejmowali akcje publiczne w obronie Mateusza Piskorskiego. Działacze partii i związku zawodowego są zdecydowani nas bronić. Nie dzieje się ciekawie. Mamy w

Polsce pierwszego więźnia politycznego.

Z Tomaszem Jankowskim rozmawiały Jekaterina Biespałowa i Anna Sokołowa

Źródło: pl.SputnikNews.com